

Cel: niwelowanie barier

Data publikacji: 18.09.2013 12:10

Przez cały tydzień w wiślańskim hotelu Patria goszczą osoby niewidome lub słabo widzące ze swoimi opiekunami. - Musimy uświadamiać uczniów szkoły hotelarsko-gastronomicznej oraz naszych pracowników, że osoby niepełnosprawne to nie tylko osoby ze schorzeniami ruchu, ale też niewidomi i głuchoniemi - powiedziała Patrycja Rozkoszny z Patrii. W hotelu gości łącznie 13 osób.

Pomysł zorganizowania pobytu w Wiśle dla osób niewidomych wraz z opiekunami zrodził się w czerwcu tego roku. Magdalena Beża, Halina Massalska-Mielnik, zajmujące się osobami niepełnosprawnymi, Michał Kumala, dyrektor hotelu Patria oraz Anna Janik z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle doszli wspólnie do wniosku, że trzeba położyć większy nacisk na uświadamianie osób pracujących w branży gastronomicznej oraz uczniów przymierzających się do wykonywania tego zawodu. Pierwotnie całe spotkanie miało się ograniczyć do jednego dnia, w ramach którego miały się odbyć liczne warsztaty, ale dzięki sponsorowi, udało się zaprosić na pięć dni 13 osób – niepełnosprawnych wraz z opiekunami, trenerów. W spotkaniu bierze udział między innymi Wanda Pojda z córką Joanną. Chociaż na co dzień mieszkają w Wiśle, spotkanie jest dla nich bardzo atrakcyjne. – **Słuchałyśmy już rad lekarzy, dobrze czujemy się w gronie osób, które mają podobny problem. Córka nie widzi praktycznie od czwartego roku życia, dlatego zmagamy się z chorobą od wielu lat** – przyznała pani Wanda.

Zdaniem Haliny Massalskiej-Mielnik, współorganizatorki spotkania, już samo wyjście niewidomych osób z domu jest dla nich bardzo ważne.

– **To wielopłaszczyznowe spotkanie nie tylko osób niewidomych i ich opiekunów, ale i osób, które mogą w przyszłości z nimi pracować czy opiekować się. Prawda jest taka, że dziś mamy mało młodych opiekunów i przewodników niewidomych. Z drugiej strony, nie każdy nadaje się do takiej roli. Muszą to być osoby ponadprzeciętne, które tak naprawdę wyrzekną się same siebie** – przyznała Massalska-Mielnik.

Spotkanie w Wiśle jest pierwszą, ale na pewno nie ostatnią tego typu inicjatywą. Jak powiedziała Magdalena Beża z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, to dopiero początek szkoleń w szkołach typu Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich. – **Chcemy uczyć młode osoby właściwego podejścia do osób niepełnosprawnych w różnych dziedzinach. Turystyka jest dziedziną, w której skupia się najmniej uwagi, jeżeli chodzi o przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych** – powiedziała Magdalena Beża. – **Każdy z nas najlepiej czuje się tam, gdzie jest dobrze obsługiwany. W momencie, kiedy na przykład niewidomy spotyka się z osobą z obsługi, która nie za bardzo wie, jak ma postąpić, na pewno czuje dyskomfort, rodzi się bariera. My takie bariery chcemy niwelować.**